

Sygn. akt I ACa 715/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w L.

przeciwko **E. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII GC 109/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka (...) w L. wniosła o zasądzenie od pozwanego E. B. kwoty 86.600 zł wraz z umownymi odsetkami: w wysokości 0,3% od kwoty 66.400 zł od dnia 19 lutego 2013 r. i w wysokości 0,5% od kwoty 22.200 zł od dnia 19 lutego 2013 r. wraz z kosztami procesu tytułem zwrotu części zaliczki, uiszczonej pozwanemu przez firmę (...) na poczet ceny za towar, który miał być jej dostarczony w przyszłości.

E. B. wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 86.600 zł. z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 22 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I); oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek (pkt. II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.495,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III); nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) na rzecz powódki kwotę 234,80 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków (pkt. IV).

Sąd ten ustalił, że w dniu 3 grudnia 2012 r. firma (...) oraz pozwany zawarli umowę handlową nr (...), której przedmiotem było dostarczenie przez pozwanego 7.000 ton cukru spożywczego w cenie 755,50 euro za tonę. Strony umowy uzależniły dostarczenie towaru od dokonania przez firmę (...) uprzedniej płatności należności. Zgodnie z § 10 umowy, spółka (...) do dnia 4 grudnia 2012 r. miała wpłacić na konto sprzedającego kwotę 5.000 euro i w dniu 5 grudnia 2012 r. pozostała kwota 70.500 euro. Na każdą następną partię towaru kupujący miał wpłacić przedpłatę przed rozpoczęciem każdego tygodnia, w którym towar miał być odbierany. Zgodnie z zapisami § 5 i § 7 umowy towar miał być dostarczony transportem samochodowym. Spółka (...) miała opłacić koszty transportu wraz z uiszczeniem należnej przedpłaty.

W dniu 7 grudnia 2012 r. spółka (...) oraz pozwany zawarli kolejną umowę handlową nr (...), której przedmiotem było dostarczenie cukru białego tzw. przemysłowego, przeznaczonego do produkcji przemysłowej na podstawie art. 57 rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r., ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych (Dz. U. UE L 299 z dnia 16 listopada 2007 r. - zwanym dalej „rozporządzeniem nr 1234/2007”). W umowie wskazano, że wolą stron jest określenie warunków współpracy w zakresie dostarczania surowców wytworzonych przez producenta, pochodzących z jego produkcji poza kwotowej z roku gospodarczego 2011/2012 w celu wytworzenia przez Przetwórcę wyłącznie produktów, o których mowa w art. 62 ust. 2 rozporządzenia (...), szczegółowo określonych w załączniku nr 1 do Warunków przetwarzania cukru przemysłowego stanowiących załącznik do Zarządzenia Prezesa Agencji Rynku Rolnego Nr (...) z dnia 9 grudnia 2010 r. (zwanym dalej „zasadami (...)). W § 1 ust. 6 strony wskazały, że przedmiotem umowy jest wytworzenie przez producenta i dostarczenie przetwórcy partiami cukru przemysłowego w rozumieniu art. 62 rozporządzenia nr 1234/2007, wyprodukowanego przez producenta w roku gospodarczym 2012/2013 w ramach poza kwotowej ilości cukru, z przeznaczeniem na wyłączną produkcję produktów wymienionych w zatwierdzeniu przetwórcy.

Jak dalej ustalił Sąd, pozwany miał dostarczyć firmie (...) cukier przemysłowy w łącznej ilości 20.700 ton (w grudniu 2012 – 700 ton oraz po 2.000 ton co miesiąc od stycznia do października 2013 r.) w cenie 498 euro za tonę (§ 4 i § 9 umowy). W § 10 umowy strony ustaliły, że kupujący zapłaci 100% przedpłaty za każdą partię towaru. Płatność miała nastąpić przed tygodniem, w którym miała być dokonywana wysyłka towaru. Wpłaty miały pokrywać całość kwoty miesięcznego zamówienia. Sąd ustalił też, że firma (...) w celu zgromadzenia środków na sfinansowanie powyższych umów, zawarła z firmą (...) trzy umowy pożyczki: na kwotę 16.000 euro w dniu 19 grudnia 2012 r., na kwotę 24.400 euro w dniu 27 grudnia 2012 r. oraz na kwotę 43.000 zł w dniu 14 stycznia 2013 r.

Następnie kupujący dokonał szeregu wpłat na konto bankowe pozwanego: w dniu 16 grudnia 2012 r. wpłacił kwotę 6.000 euro; w dniu 20 grudnia 2012 r. - 13.000 euro; w dniu 27 grudnia 2012 r. - 24.300 euro; w dniu 15 stycznia 2013 r. - 38.500 euro – łącznie kwotę 81.800 euro (w tym kwotę 37.300 euro za cukier przemysłowy).

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że pozwany dostarczył kupującemu cukier zwykły w ilości 23 ton o wartości 18.776,62 zł. Zobowiązanie w pozostałym zakresie nie zostało wykonane, gdyż pozwany nie posiadał uprawnień do dostawy cukru przemysłowego.

W dniu 18 kwietnia 2013 r. spółka (...) zawarła z powódką – firmą (...) umowę cesji wierzytelności wynikających z umowy (...) z dnia 3 grudnia 2012 r. oraz umowy (...) z dnia 7 grudnia 2012 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne. Jako bezsporne wskazał, że strony zawarły umowę sprzedaży cukru zwykłego oraz umowę dostawy cukru przemysłowego. Spółka (...) wpłaciła na konto pozwanego kwotę przewyższającą wartość towaru dostarczonego. Ostatecznie strony umowy nie wywiązały się ze swoich zobowiązań, a pozwany nie zwrócił na rzecz spółki (...) nadpłaconej zaliczki.

W ocenie Sądu strony rozwiązały powyższe umowy poprzez czynności konkludentne. Wskazał na treść art. 77 § 2 k.c. i zaznaczył, że wprawdzie strony nie sporządziły pisma, o którym mowa w tym przepisie, to jednak – zdaniem Sądu – niezachowanie zwykłej formy pisemnej nie pociąga za sobą nieważności czynności prawnej, która została dokonana z tym uchybieniem. Podzielił w tym względzie stanowisko judykatury zawarte w orzeczeniach Sadu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r. (III CK 307/05) i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2012 r. (I ACa 450/12), zgodnie z którym stosownie do art. 77 k.c. można rozwiązać skutecznie zawartą na piśmie umowę przez czynności konkludentne.

Zdaniem Sądu, całokształt okoliczności niniejszej sprawy wskazywał, że po dokonaniu pierwszej dostawy cukru spożywczego, strony nie były już zainteresowane dalszym wykonaniem umów. Żadna z nich nie wzywała kontrahenta do jej wykonania, tj. zbywca wierzytelności nie wzywał pozwanego do dostawy dalszej partii cukru, a pozwany nie wzywał kupującego do uzupełnienia zaliczki na poczet kolejnej dostawy. Pozwany wprost wskazywał, że nie dostarczył większej ilości towaru, gdyż uważał że zostanie oszukany, nie wzywał także swojego kontrahenta do zapłaty pozostałej przedpłaty przed dostawą następnej partii towaru. W ocenie Sądu, również zachowanie zbywcy wierzytelności nie świadczyło o woli kontynuacji współpracy, nie dokonywał on przedpłat za następne partie towaru i nie wzywał do dostarczenia cukru.

Sąd podkreślił, że celem zawarcia umów przez spółkę (...) było nabycie cukru przemysłowego. Umowa sprzedaży cukru spożywczego została zawarta, gdyż była warunkiem zawarcia umowy dostawy cukru przemysłowego. W sytuacji gdy spółka (...) dowiedziała się, że pozwany nie jest w stanie wywiązać się z umowy dostawy, przestała być zainteresowana dalszym kontynuowaniem zawartych umów. Sąd napomknął przy tym, że obrót cukrem przemysłowym jest ograniczony przez przepisy prawa (tj. rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych, a także zarządzenie Prezesa Agencji Rynku Rolnego Nr (...) z dnia 9 grudnia 2010 r.). Podmioty będące dostawcami oraz odbiorcami cukru przemysłowego muszą posiadać stosowne zezwolenie. W sprawie niniejszej bezspornym zaś było, że pozwany nie posiadał takich uprawnień.

Skoro więc doszło do rozwiązania umów, to zdaniem Sądu uzasadnione było roszczenie powódki o zwrot wpłaconych przedpłat na poczet ceny za dostawy cukru, które nie zostały zrealizowane przez pozwanego, gdyż odpadła podstawa świadczenia (stosownie do art. 410 § 2 k.c.).

Wobec okoliczności, że zbywca wierzytelności wpłacił na rachunek bankowy pozwanego kwotę 81.800 euro a otrzymał za nie ekwiwalent w postaci cukru spożywczego o wartości 18.766,62 zł (przy uwzględnieniu kosztów dostawy tego cukru na kwotę 1.000 euro), pozwany bez podstawy prawnej pozostał w posiadaniu kwoty 62.033,38 euro.

Zdaniem Sądu, nie wykazał on nadto, aby deklarowana wypłata kwoty 5.000 euro nastąpiła na rzecz zbywcy wierzytelności. Z potwierdzenia przyjęcia przelewu zagranicznego wynikało bowiem wprost, że zwrot tej kwoty dotyczył umowy pożyczki zawartej pomiędzy pozwanym a R. D..

Żądana przez powódkę kwota 86.600 zł, stanowiąca równowartość 20.000 euro w przeliczeniu na złote według średniego kursu NBP z dnia 20 stycznia 2015 r., nie przekraczała równowartości posiadanej przez pozwanego bez podstawy prawnej kwoty 62.033,38 euro.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku, wskazując jako podstawę prawną art. 405 k.c. w zw. art. 410 § 2 k.c. i art. 509 § 1 k.c.

O odsetkach ustawowych rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) oraz na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O zwrocie na rzecz powódki nadpłaconej zaliczki na wydatki postanowił na mocy art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, a mianowicie oparcie się, przy ustalaniu zobowiązań stron, na domniemaniu, że poprzez czynności konkludentne strony zaniechały kontynuowania realizacji obu kontraktów; gdy tymczasem bezspornym jest, że pozwany pismem z dnia 23 stycznia 2013 r. zażądał od powoda wpłaty pełnej kwoty za pierwsze transze cukru spożywczego i przemysłowego, czyli realizacji zapisów obu kontraktów; nastąpiło to po zrealizowaniu pierwszej partii cukru spożywczego w grudniu 2012 r.; co oznacza, że pozwany miał zamiar realizować kontrakty;

2) naruszenie art. 212 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie okoliczności spornych poprzestając na uznaniu, że strony zgodnie odstąpiły od realizacji obu kontraktów, nie uwzględniając okoliczności wyżej wymienionych, a także nie ustalając czy przyczyny odstąpienia od umów – podane przez powoda – były zasadne;

3) naruszenie art. 394 k.c. poprzez nie wyjaśnienie jaki charakter miała kwota 5.000 euro wymieniona w pkt. 10 kontraktu nr (...), określona jako gwarancja; zdaniem pozwanego jest to zadatek w rozumieniu art. 394 k.c. i podlega zatrzymaniu w przypadku nie wykonania umowy przez powoda.

Mając to na względzie, wniósł o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym - wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Nie aprobuje natomiast podstawy prawnej orzeczenia, bowiem prawem materialnym, które znajdowało tutaj zastosowanie, jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – Konwencja Narodów Zjednoczonych z dnia 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (zwana dalej: konwencją lub konwencją wiedeńską). Wprawdzie strona skarżąca nie podnosiła tego w apelacji, ale zgodnie z wypracowanym stanowiskiem judykatury – sąd drugiej instancji bierze z urzędu pod uwagę wszelkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02). Pomimo jednak tego uchybienia, wydane w sprawie orzeczenie ostatecznie odpowiada prawu.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 lit. a) konwencji wiedeńskiej – ma ona zastosowanie do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są Umawiającymi się Państwami (oznacza to, że nie stosuje się jej do sprzedaży o charakterze czysto krajowym, wewnętrznym). Jedynym kryterium brany pod uwagę przy ocenie międzynarodowego charakteru sprzedaży (i zarazem przesłanką zastosowania konwencji), jest to by obaj kontrahenci posiadali swe siedziby handlowe w różnych państwach (w braku takich siedzib - miejsce zwyczajowego pobytu). Pod pojęciem „siedziby handlowej” rozumieć należy miejsce, w którym dany podmiot prowadzi w sposób trwały stałą działalność gospodarczą (por. Konwencja wiedeńska o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, Komentarz, pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001 r., str. 53).

Jakkolwiek konwencja nie definiuje wprost „umowy sprzedaży”, to z zawartych w niej postanowień wynika, że chodzi tutaj o umowę, w której sprzedawca zobowiązuje się dostarczyć towar i przenieść jego własność na kupującego (art. 30), a kupujący zobowiązuje się przyjąć (odebrać) towar i uiścić za niego cenę (art. 53). Nie ma przy tym znaczenia, czy w prawie krajowym taka umowa traktowana jest jako umowa cywilnoprawna czy handlowa (art. 1 ust. 3).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że obaj kontrahenci umów nr (...) mają swe siedziby handlowe w różnych państwach (w Polsce i na Łotwie), przy czym oba te państwa należą do Państw-Stron konwencji. Co więcej, zawarte przez strony umowy dotyczyły sprzedaży towarów w postaci cukru spożywczego i przemysłowego, a art. 2 konwencji nie miał tutaj zastosowania. Treść obu kontraktów nie wskazuje też, by zachodził którykolwiek z przypadków wskazanych w art. 1 ust. 2, art. 3 ust. 2 lub art. 6 konwencji (wyłączenie stosowania konwencji).

Podkreślenia wymaga, że od dnia 1 czerwca 1996 r., kiedy to Rzeczpospolita Polska stała się państwem konwencyjnym, konwencja wiedeńska stanowi integralną część polskiego wewnętrznego porządku prawnego i przysługuje jej pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym (art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). W razie zatem właściwości prawa polskiego (do oceny umowy sprzedaży), w miejsce przepisów kodeksu cywilnego należy stosować postanowienia konwencji wiedeńskiej. Natomiast w przypadku, gdy pewne kwestie zostały objęte zakresem regulacji konwencji ale nie zostały w niej wyraźnie unormowane, zastosowanie znajdują ogólne zasady, na których opiera się konwencja, a w ich braku – prawo właściwe na mocy norm międzynarodowego prawa prywatnego (art. 7 ust. 2 konwencji).

Skoro zatem w sprawie niniejszej zastosowanie znajdują postanowienia konwencji wiedeńskiej, to także kwestia rozwiązania umów winna być rozpatrywana na gruncie tego prawa. W sprawie niniejszej poza sporem pozostawało, że zawarte między kontrahentami w grudniu 2012 r. umowy sprzedaży cukru (spożywczego i przemysłowego) ostatecznie nie zostały zrealizowane, przy czym każda ze stron procesu odmiennie oceniała przyczyny, które legły u podstaw tego stanu rzeczy. Powódka wskazywała na okoliczności leżące po stronie pozwanego, który zawarł kontrakt na dostawę cukru przemysłowego, wbrew wyraźnemu zakazowi pośredniczenia w tego typu transakcjach między potencjalnymi nabywcami a (...). Ponieważ zakup cukru spożywczego był niezbędnym warunkiem (wykreowanym przez pozwanego) do zawarcia kolejnej umowy – dotyczącej już cukru przemysłowego, spółka (...) dowiedziawszy się, że umowa ta nie może być zrealizowana, straciła zainteresowanie także pierwszym kontraktem, (na podstawie którego dokonano jednorazowej dostawy 23 ton cukru spożywczego).

Z kolei pozwany wywodził (także w ramach apelacji), że przyczyna niedojścia do skutku obu umów leżała po stronie kontrahenta, który nie posiadał wymaganego zezwolenia na zakup cukru przemysłowego. Sugerował tutaj zamiar oszustwa i zaprzeczał jakoby nie mógł pośredniczyć w sprzedaży cukru przemysłowego, powołując się na wcześniejszą dostawę do Czech.

W tym kontekście przede wszystkim stwierdzić trzeba, że przyczyny niedojścia do skutku obu umów są nieistotne dla rozpoznania niniejszej sprawy, która oparta została na przepisach o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c.) a nie na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej za naruszenie umowy (art. 74 - 77 konwencji, czy choćby – z braku znajomości właściwego prawa materialnego – art. 471 i nast. k.c.). Podnoszone przez pozwanego kwestie związane z zawinieniem za niedotrzymanie umów, nie mają żadnego znaczenia na gruncie przepisów konwencji (wina dłużnika nie jest tutaj przesłanką odpowiedzialności), a liczą się tylko na gruncie prawa polskiego, które nie ma tu zastosowania. Podkreślenia wymaga, że spór w niniejszej sprawie dotyczył częściowego zwrotu wpłat (powódka zastrzegła bowiem, że na razie dochodzi tylko części roszczeń), których spółka (...) dokonała na rzecz pozwanego w ramach realizacji kontraktów. Powódka podniosła, że podstawa prawna tych świadczeń odpadła, gdyż strony nie wykonały umów. Na ich podstawie spółka (...) przekazała pozwanemu środki pieniężne znacznie przewyższające wartość otrzymanego towaru (23 tony cukru spożywczego za kwotę 18,766,62 zł, plus 1.000 euro jako koszt dostawy). Podkreślenia bowiem wymaga, że pozwany nie kwestionował w apelacji ustaleń Sądu I instancji, że spółka (...) – w wykonaniu umów – wpłaciła na jego rachunek bankowy łącznie kwotę 81.800 euro, a w zamian otrzymała ekwiwalent w postaci cukru spożywczego o wartości 18,766,62 zł, co przy uwzględnieniu kosztów dostawy (1.000 euro) dało kwotę 62.033,38 euro

– otrzymaną przez niego bez ekwiwalentu. Skoro skarżący ustaleń tych nie podważał, to były one wiążące dla Sądu Apelacyjnego. Zgodnie bowiem z ugruntowaną linią orzecniczą - sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Sąd I instancji, analizując zachowania obu kontrahentów, doszedł do przekonania, że zgodnie rozwiązali oni łączące je umowy (w sposób dorozumiany, na skutek czynności faktycznych). Nie budzi przy tym wątpliwości fakt, że taki sposób rozwiązania umowy (jak też dokonania innych czynności prawnych) jest dopuszczalny na gruncie polskiego prawa cywilnego. Zgodnie bowiem z regułą wyrażoną w art. 60 k.c. – z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ujawnienie woli osoby dokonującej czynności prawnej może zatem nastąpić poprzez jakiegokolwiek zachowanie uzewnętrzniające tę wolę w sposób dostateczny i obiektywnie zrozumiały (np. z użyciem słów, bądź gestów). W wypadkach, w których do powstania określonych skutków prawnych nie wystarcza oświadczenie tylko jednej strony (zobowiązania umowne), koniecznym staje się wyrażenie woli także przez drugą stronę. Zaznaczenia też wymaga, że zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Sąd I instancji – mając na względzie zachowania obu kontrahentów - na gruncie prawa polskiego przyjął, że doszło między nimi do zgodnego rozwiązania umów (w sposób dorozumiany). Powyższy wniosek jest uprawniony w kontekście okoliczności niniejszej sprawy, bowiem w chwili gdy okazało się, że umowa dotycząca cukru przemysłowego nie może dojść do skutku (abstrahując od przyczyn tego stanu rzeczy), obie strony zaprzestały wykonywania swych obowiązków umownych. Spółka zaprzestała dokonywania wpłat, zaś pozwany zaprzestał skupowania i dostarczania cukru. Żadna ze stron nie starała się też skutecznie wyegzekwować swoich praw. Za takowe trudno bowiem uznać wyeksponowany w apelacji wątek dotyczący wezwania spółki (...) do wpłaty pełnej kwoty za pierwsze partie cukru (wezwanie pozwanego z dnia 25 stycznia 2013 r.). Bezspornym bowiem jest (pozwany tego nie kwestionował), że w chwili gdy spółka dowiedziała się o braku stosownych uprawnień po stronie pozwanego (w dniu 11 lutego 2013 r. podczas spotkania z dyrektorem (...) S.A. - P. B.), zaprzestała realizowania kontraktów. Żadna ze stron nie wyraziła woli kontynuacji umów. Taki stan „zawieszenia” trwał do czasu aż spółka (...) scedowała swoje wierzytelności na rzecz (...) obecną powódkę (umowa cesji wierzytelności z dnia 18 kwietnia 2013 r.). Okoliczności sprawy wskazują, że wolą obu stron umów było ich rozwiązanie, gdyż każda z nich zdawała sobie sprawę z tego, że umowy te nie mogą być wykonane (z konkretnych przyczyn leżących po obu stronach). Wbrew zapatrywaniom skarżącego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bez znaczenia pozostawała kwestia, czy przyczyny te (podnoszone przez obie strony), były zasadne czy nie. Przedmiotem niniejszego postępowania – co należy jeszcze raz podkreślić – jest bowiem rozliczenie się z nienależnie otrzymanego świadczenia, a nie odszkodowanie za naruszenie kontraktów.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób też przyjmować, że doszło do odstąpienia od umów. Zgodnie bowiem z art. 49 i 64 konwencji, strona, która ma zamiar odstąpienia od umowy, powinna złożyć oświadczenie woli obejmujące tego rodzaju skutek. Takie oświadczenie musi w sposób jednoznaczny wskazywać, że strona podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy. W sprawie niniejszej brak zaś tego typu oświadczenia ze strony któregośkolwiek z kontrahentów.

Przesądżając kwestię skuteczności rozwiązania umów w drodze faktów konkludentnych na gruncie prawa polskiego, zauważyć trzeba, że także konwencja w art. 8 dopuszcza składanie oświadczeń woli w sposób dorozumiany. Wyrażona tam norma obejmuje szeroki zakres zachowań stron, pozostających w związku z międzynarodową umową sprzedaży. Jej zastosowanie nie jest ograniczone wyłącznie do wykładni umowy czy jej konkretnych postanowień, ale odnosi się do wszelkich oświadczeń oraz innych zachowań stron, obejmując obok oświadczeń woli także oświadczenia wiedzy, zaś spośród tych pierwszych nie tylko oświadczenia tworzące umowę, ale i te, które poprzedzają jej zawarcie lub odnoszą się do już istniejącej umowy (zmiana, rozwiązanie, zawiadomienie o niezgodności towaru z umową). Wyznaczając pozycję miarodajną dla zabiegów interpretacyjnych, należy uwzględnić całokształt okoliczności danego przypadku.

Kwestię rozwiązania umowy reguluje art. 29 konwencji. Zgodnie z jego treścią umowa może być zmieniona lub rozwiązana w drodze zwykłego porozumienia stron (ust. 1). Umowa pisemna, która zawiera postanowienie przewidujące formę pisemną dla jej zmiany lub uzgodnionego rozwiązania, nie może być zmieniona lub rozwiązana w inny sposób (ust. 2). Na gruncie tego przepisu jest więc zasadne rozwiązanie w drodze zwykłego porozumienia, natomiast ograniczenie związane z wymogiem formy pisemnej wchodzi w grę jedynie w sytuacji, gdy strony same zastrzegły taką formę w umowie. W sprawie niniejszej w obydwu kontraktach (§ 4 ust. 4) strony zastrzegły formę pisemną jedynie na wypadek zmiany lub uzupełnienia kontraktów, nie regulując kwestii rozwiązania umowy. Przyjąć zatem należy, że skuteczne rozwiązanie umów mogło nastąpić w dowolnej formie, np. ustnie lub też poprzez czynności konkludentne. Powyższą argumentację dodatkowo wzmacnia fakt, że sama umowa sprzedaży nie wymaga do jej zawarcia lub potwierdzenia formy pisemnej i nie podlega żadnym innym wymogom co do formy. Taka umowa może być udowodniona w jakikolwiek sposób, w tym również na podstawie zeznań świadków (art. 11 konwencji). Skoro zatem konwencja nie wymaga formy pisemnej do zawarcia umowy, to trudno przyjmować, by taka forma była wymagana do jej rozwiązania. Zaznaczenia przy tym wymaga, że sam fakt zachowania formy pisemnej przy zawarciu umowy sprzedaży podlegającej konwencji, nie wymusza formy pisemnej dla jej zmiany lub rozwiązania, bowiem w konwencji brak odpowiednika art. 77 k.c. Podsumowując – forma pisemna dla rozwiązania umów międzynarodowej sprzedaży towarów, do których zastosowanie znajdują postanowienia konwencji wiedeńskiej, byłaby wymagana, jedynie w sytuacji sporządzenia odnośnej umowy na piśmie i zawarcia w niej klauzuli zastrzegającej formę pisemną dla jej rozwiązania. Ponieważ taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie uznać należy, że strony mogły skutecznie rozwiązać łączące je kontrakty w dowolny sposób, także poprzez czynności konkludentne, wyrażające zgodny zamiar „wyjścia” z umów.

Przesądzając kwestię dopuszczalności rozwiązania umów per facta concludenita na gruncie konwencji wiedeńskiej, zauważyć trzeba, że konwencja ta nie reguluje zagadnień związanych z wzajemnym rozliczeniem stron. Postanowienia zawarte w oddziale V (art. 81 – 84) konwencji dotyczą tylko skutków odstąpienia od umowy, a nie ulega wątpliwości, że żadna ze stron nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu. Rozważenia zatem wymaga, jakie prawo będzie właściwe w tym zakresie, a ściślej – czy zastosowanie znajdą przepisy prawa polskiego, tj. art. 497 k.c. i art. 495 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać na gruncie przepisów ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe. Zgodnie z art. 33 tej ustawy – prawo właściwe dla zobowiązania ze zdarzenia niebędącego czynnością prawną określa rozporządzenie (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych ( (...)) (Dz. Urz. UE L 199 z 31.07.2007, str. 40). Rozporządzenie to - stosownie do treści art. 1 ust. 1 - stosuje się do zobowiązań pozaumownych w sprawach cywilnych i handlowych, powiązanych z prawami różnych państw. Zgodnie z art. 10 ust. 1 rozporządzenia - jeżeli zobowiązanie pozaumowne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym także z nienależnego świadczenia, dotyczy istniejącego pomiędzy stronami stosunku, takiego jak stosunek wynikający z umowy lub z czynu niedozwolonego, który jest ściśle związany z tym bezpodstawnym wzbogaceniem, podlega ono prawu właściwemu dla tego stosunku. W sprawie niniejszej niewątpliwie chodzi o stosunek umowny wynikający z umów sprzedaży. Zgodnie z art. 28 ust. 1 Prawa prywatnego międzynarodowego - prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) (Dz. Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6). Artykuł 4 ust. 1 lit. a) tego rozporządzenia stanowi, iż w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8, prawo właściwe dla umowy sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu.

Ponieważ w sprawie niniejszej miejscem zwykłego pobytu sprzedawcy (pozwanego) jest Rzeczpospolita Polska, zastosowanie znajdują właściwe przepisy kodeksu cywilnego. Powyższe oznacza, że orzeczenie Sądu I instancji wydane w oparciu o art. 410 § 2 k.c. odpowiada prawu. Słusznie bowiem Sąd ten zauważył, że skoro doszło do rozwiązania umów, to tym samym odpadała podstawa prawna dokonanych na ich podstawie świadczeń. Strona powodowa zasadnie dochodziła zwrotu wpłaconych przez spółkę (...) (cedenta wierzytelności) przedpłat na poczet ceny za dostawy cukru, jako że dostawy te (poza jedną) ostatecznie nie zostały zrealizowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również zarzut naruszenia art. 394 k.c. jest bezzasadny. Pozwany wywodził, że kwota 5.000 euro wymieniona w pkt. 10 kontraktu z dnia 3 grudnia 2012 r. stanowiła w istocie zadek, a nie zaliczkę. Tymczasem zgodnie z literalnym brzmieniem art. 394 § 1 k.c., przepis ten znajduje zastosowanie jedynie w przypadku dania zadatku przy zawarciu umowy. W orzecznictwie dopuszcza się wprawdzie przekazanie zadatku po zawarciu umowy, w terminie uzgodnionym przez strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 328/07), jednakże – co istotne – wówczas zamiar traktowania kwoty wręczonej po zawarciu umowy jako zadatku musi wyraźnie wynikać z umowy. W braku stosownych uzgodnień w powyższym zakresie, znajdzie zastosowanie reguła ogólna, wyrażona w art. 394 § 1 k.c., zgodnie z którą jedynie zadek dany przy zawarciu umowy ma znaczenie określone w dalszej części tego przepisu (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajda, Legalis 2017). W sprawie niniejszej umowa została zawarta w dniu 3 grudnia 2012 r., a pkt. 10 zastrzegł, że zapłata kwoty 5.000 euro ma nastąpić do dnia 4 grudnia 2012 r. (nie wskazując wprost, że będzie ona traktowana jako zadek). Co istotne sam skarżący w uzasadnieniu apelacji podaje, że powód dokonał pierwszej wpłaty w dniu 16 grudnia 2012 r. Spółka otrzymała 23 tony cukru jeszcze przed realizacją wpłat, których terminy określone zostały w pkt. 10 kontraktu na 4 grudnia 2012 r. (5.000 euro) i na 5 grudnia 2012 r. (70.500 euro). „Tymczasem w tych terminach powód nie nie wpłacił”. Skoro tak, to nie sposób twierdzić, że w pkt. 10 umowy z dnia 3 grudnia 2012 r. strony przewidziały zadek.

Kwestia ta (dotycząca charakteru przedpłaty określonej w pkt. 10) jest jednak nieistotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem powódka dochodziła tylko części swoich roszczeń. Do ewentualnego rozliczenia pozostała jeszcze suma około 42.000 euro, która to kilkukrotnie przewyższa eksponowaną w apelacji kwotę 5.000 euro.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił zaś na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)